

Awans lekkoatletów do finału PE

Piękny sukces odniosły polskie lekkoatlety. Nasza drużyna zakwalifikowała się do finału Pucharu Europy i w dniach 17-18 sierpnia wystąpi w Nicei w gronie najlepszych zespołów kontynentu. W rozegranych w sobotę zawodach półfinałowych w Luedenscheid reprezentacja Polski zajęła pierwsze miejsce - 63 pkt. wyprzedzając dzięki większej liczbie zwycięstw RFN - 63 pkt. Finlandię 48 pkt., CSRS - 44 pkt., Włochy - 33 pkt. i Danię 21 pkt. Awans do finału wywalczyli dwaj najlepsi zawodnicy - Polska i RFN. Znakomita postawa polskich lekkoatletów udokumentowana została zwycięstwami w 6 konkurencjach - 100 m, 200 m, 100 ppi., 4x400 m, sztafeta i skok w dal. Bohaterką zawodów była Irena Szewińska, która wygrała 100 m - 11.23 i 200 m - 22.96 wyprzedzając w obydwu wypadkach reprezentantki RFN i Finlandii.

Nie mniej oklasków zebrała Grażyna Rabsztyńska, która uzyskała na lepszy w tym roku wynik na ścieżce w biegu na 100 m ppi. 12.82, gdzie klasowała ona swoje przeciwniczki. **Dokończenie na str. 6**

A. Szajna najlepszy



W zakończonych wczoraj w Poznaniu gimnastycznych mistrzostwach Polski zgodnie z oczekiwaniami najlepszym zawodnikiem był widoczny na zdjęciu Andrzej Szajna. Relację z mistrzostw zamieszczamy na str. 6. **Fot. — H. Kamza**

Hokej na trawie

Dwa zwycięstwa z Kenią

Po zwycięstwie w Gnieźnie ze Startem, wzmocnionym zawodnikami z innych klubów oraz remisem z Grunwaldem w Poznaniu, w sobotę i niedzielę olimpijska reprezentacja Kenii rozegrała dwa spotkania w hokeju na trawie z kadrą pierwszego zespołu Polski. Obydwa pojedynki odbyły się na boisku Grunwaldu.

W sobotę Polacy wygrali 1:0 (1:0). Był to mało ciekawy pojedynek, więcej spodziewaliśmy się zwiszcza po grze naszych reprezentantów Kenijczyków, a bowiem dopiero w stadium montowania nowego zespołu z drużyną, która podczas Olimpiady w Monachium w 1972 przegrała po dobrym meczu z Polską 0:1 w jedenastce afrykańskiej pozostało tylko trzech zawodników: Reynold Rihal i najlepszy gracz gości Satpal. Również i polski zespół wystąpił w nieco osłabionym składzie. Nie usprawiedliwia to jednak jego przegranej gry.

Kenijczyki (ponad 80 proc. zespołu to zamieszkał tam Hindu) mieli znacznie więcej okazji do strzelenia bramki niż gospodarze. Dość powiedzieć, iż nie wykorzystali siedmiu krótkich rzutów, a także karnej „siódemki”. Skuteczność jest największą stroną tego zespołu.

Jedyną bramkę meczu po długim rogu zdobył Grotowski w 6 min. spotkania. Zespoły grały w następujących składach: Polska — Józefiak, Otulowski, Hensler, Bak, Matyszkowski (Krysiak), Szczerzyk, Lachowicz, Mielnicki, Stefański, Grotowski, Józef Wybieralski; Kenia — Ndungu, Satpal, Rphael, Pardeed, Rihal, Naranadas, Naresij, Reynold, Shabir (To bias), Bajinder, Nashon (Were).

W niedzielnym meczu kadra reprezentacji Polski ponownie wygrała z Kenią 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 51 min. W. Matyszkowski z Grunwaldu. W składzie reprezentacji Polski tym razem jedna zmiana w porównaniu z sobotą — grał M. Krus z Grunwaldu. Był to 50 występ tego zawodnika w reprezentacji kraju. Mecz niedzielny był znacznie ciekawszy od sobotniego i stał na lepszym poziomie. **(ad)**

Trwa susza

Żniwa żytnie w całej Wielkopolsce

Upalna pogoda przyspiesza równoczesne dojrzewanie zbóż. Zanim skończyły się małe żniwa, trzeba było na lepszych glebach rozpocząć w ubiegłym tygodniu koszenie żyta. Opady deszczu, które w miniony czwartek nawiedziły centralną Wielkopolskę, przyspieszyły dojrzewanie. Dotkliwa susza dała się bowiem we znaki ziemniakom i burakom. Niestety, we wschodniej i południowej części Wielkopolski, nie spadła ani kropla deszczu.

W województwie kaliskim średnia opadów do 10 lipca wyniosła zaledwie 2,8 mm, podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym okresie lipca spadło 7,9 mm deszczu. W tej sytuacji od kilku dni trwa tam koszenie żyta na lepszych glebach, m. in. prace te zaawansowane są w gminach Ostrzeszów, Grabów, Odolanów. Oblicza się, że skoszone na terenie woj. kaliskiego ponad 3 500 ha żyta. Równocześnie trwa zbiór rzepaku i jęczmienia ozimego. Dokonano już podorywek na

2000 ha ściernisk rzepakowych, co stanowi 40 procent powierzchni plantacji tej rośliny. Trwa siew poplonów ścierniskowych. Występują, niestety, braki najbardziej poszukiwanych nasion roślin poplonowych: lubinu i saradeli. Zbiory siana w drugim pokosie są z powodu posuchy niższe niż przy pokosie pierwszym. Zabiegi chemiczne przeciwko słońce przeprowadzono na całej powierzchni uprawy to znaczy 70 000 ha ziemniaków.

W woj. poznańskim dobiega już końca prace przy zbiorze jęczmienia ozimego. Trwają omloty skoszonego w 70 procentach rzepaku. Państwowe gospodarstwa rolne rozpoczęły jednofazowy zbiór rzepaku, ponad połowę plantacji omloty się kombajnami bezpośrednio z pnia. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne w województwie poznańskim dokonały podorywek na ponad 1000 ha.

Na zdjęciu: koszenie żyta w gminie Nekla. **Fot. — H. Kamza**

Nadal nieustalony termin KBWE

Komitet Koordynacyjny KBWE nie podjął również w sobotę — w związku ze stanowiskiem Malty — decyzji o ustaleniu daty spotkania na najwyższym szczeblu w Helsinkach. Komitet postanowił wznowić obrady w poniedziałek 14 bm. w godzinach przedpołudniowych. **(PAP)**



Krótko

Delegacja Sejmu wróciła z SFRJ

Na zaproszenie parlamentu SFRJ w dniach 7-13 lipca przebywała w Jugosławii z oficjalną wizytą delegacja Sejmu PRL z marszałkiem S. Gucwą. Delegacja spotkała się z czołowymi działaczami parlamentu jugosłowiańskiego, na czele których stał przewodniczący zgromadzenia SFRJ K. Gligorov oraz z przedstawicielami parlamentu Socjalistycznej Republiki Serbii, Socjalistycznej Republiki Macedonii i autonomicznego okręgu Wojwodiny.

List G. Forda

Prezydent USA, G. Ford przesłał do przewodniczących trzech komisji Kongresu list, w którym wskazuje na konieczność rychłego przeanalizowania ustawy handlowej z 1974 r., która — jak wiadomo — zawiera dyskryminacyjne decyzje w stosunku do ZSRR. Prezydent Ford podkreślił w liście, iż konieczne jest skorygowanie ustawy oraz poinformował o zamiarze

przedstawienia Kongresowi projektu tych zmian.

A. Gromyko — H. Kissinger

Radziecki minister spraw zagranicznych A. Gromyko odleciał w sobotę z Genewy do Moskwy. W czasie dwudniowego pobytu w Genewie min. Gromyko odbył dwa spotkania z sekretarzem stanu USA Henry Kissingerem. W toku 12-godzinnych rozmów szefowie dyplomacji radzieckiej i amerykańskiej kontynuowali wymianę poglądów na temat dwustronnych stosunków między ZSRR a USA, ze szczególnym uwzględnieniem problemu ograniczenia strategicznych broni ofensywnych.

Skutki powodzi

Padające od dwóch tygodni ulewne deszcze monsunowe spowodowały w Indiach liczne powodzie. Liczbę ofiar śmiertelnych szacuje się na 170 osób. W stanie Uttar Pradesh, gdzie powódź szaleje od tygodnia, poszkodowanych jest blisko 2 mln osób, kilka tysięcy domów zostało zniszczonych, a ponad 100 000 ha ziemi uprawnej znalazło się pod wodą.

We wszystkich rejonach Rumunii, które ucierniały od powodzi, trwają wyciężone prace nad od-

województwo poznańskie ma znacznie zaawansowane sianokosy. Skoszone trawy na obszarze 8 000 ha (20 proc. arealu łąk) i zdołano zwieźć siano z 3000 ha.

W ubiegły piątek rozpoczęto na glebach lepszych w rejonie Nekli i innych gmin koszenie żyta. Do późnych godzin wie-

Dokończenie na str. 2

J. Callaghan przybył do Polski

Wczoraj przybył z wizytą oficjalną do Polski minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii James Callaghan z małżonką. Na gdańskim lotnisku w Rebiechowie, udekorowanym flagami obu krajów, brytyjskiego gościa oraz towarzyszące mu osoby powitał minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

Z lotniska minister James Callaghan i towarzyszące mu osoby udali się na zwiedzanie zabytków Gdańska. Po zwiedzeniu zabytkowego głównego miasta Gdańska minister spraw zagranicznych W. Brytanii James Callaghan udał się wczoraj w godzinach popołudniowych na Westerplatte. Pod pomnikiem Obrońców i Wyzwolicielei Wybrzeża brytyjski gość złożył wiązanek kwiatów opasaną szarfą w barwach narodowych Zjednoczonego Królestwa z napisem „Kuciel polskimi bohaterami”.

Następnie minister spraw zagranicznych W. Brytanii na pokładzie wodolotu popłynął do Gdyni.

Podczas zwiedzania basenów Stocznia m. Komuny Paryskiej w Gdyni gości poinformowano o produkcji polskiego przemysłu okrętowego m. in. na zamówienie brytyjskich armatorów.

Z Gdyni goście udali się do Oliwy, gdzie wystuchali koncertu w wykonaniu prof. Leona Batora na słynnych organach tamtejszej katedry.

W godzinach popołudniowych James Callaghan wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Wybrzeże, udając się do Warszawy. **(PAP)**

(Na stronie 3 zamieszczamy artykuł poświęcony J. Callaghanowi.)

wadnieniem pól i sprzętem zboża. Rolnikom pomagają robotnicy, urzędnicy, uczniowie i studenci, a także żołnierze. W wielu miejscowościach prace prowadzone są w wyjątkowo ciężkich warunkach, ręcznie, przy czym poziom wody na polach sięga często pół metra.

Kolejne niepodległe państwo

W sobotę w Sao-Tome odbyła się uroczystość proklamowania nowego, niepodległego państwa — Wysp Świętego Tomasza i Książęcej. Ta była posiadłość kolonialna Portugalii znajduje się w Zatoce Gwinejskiej u zachodnich wybrzeży Afryki Środkowej. Pierwszym prezydentem nowego państwa został 65-letni M. P. de Costa.

Order Rewolucji dla TASS-a

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, radziecka agencja prasowa TASS została odznaczona w piątek Orderem Rewolucji Październikowej za zasługi w dziedzinie propagandy wewnętrznej i za granicę polityki partii komunistycznej i państwa radzieckiego, za zasługi w szerokim informowaniu narodu radzieckiego i światowej opinii publicznej o życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym socjalistycznego społeczeństwa.

Poznański Ratusz nocą



Tak wyglądał Ratusz i jego otoczenie podczas pierwszego w Poznaniu pokazu widowiska „Światło i Dźwięk” na St. Rynku. Piszemy o tej imprezie na stronie 3. **Fot. — H. Kamza**

„Sojuz” — „Apollo”

Wszystko gotowe do lotu

W południe w poniedziałek 14 bm. za pulpitem podmoskiewskiego Ośrodka Kontroli Lotów Kosmicznych zasiadzie pierwsza dyżurna zmiana specjalistów biorących udział w kierowaniu historycznym, radziecko-amerykańskim eksperymentem „Sojuz” — „Apollo”.

Do Moskwy przybyła grupa konsultacyjna specjalistów amerykańskich, do Houston

zaś — dzień wcześniej — podobna grupa radziecka. Na pulpitem w głównej sali ośrodka kontroli pojawiło się 5 różnorodnych telefonów łączących dyżurnych z tłumaczami oraz 4 czerwone — do bezpośredniego kontaktu z Houston.

Do Francji i do Iraku

Depesze polskich przywódców

Z okazji święta narodowego Republiki Francuskiej, przypadającego w dniu 14 bm., pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierk i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosowali depesze gratulacyjną do prezydenta Republiki Francuskiej — Valéry'ego Giscard d'Estaing.

Z okazji święta narodowego Republiki Irackiej, przypadającego w dniu 14 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta republiki Ahmeda Hassana al-Bakra. **(PAP)**

Zapowiedź procesu w Atenach

32 byłych oficerów, którzy zajmowali różne stanowiska w policji wojskowej w okresie dyktatury w Grecji, stanę 7 sierpnia przed sądem wojskowym w Atenach. Zostali oni oskarżeni o torturowanie więźniów politycznych i nadużycie władzy. Sąd przesłucha ok. 150 świadków — byłych więźniów politycznych. Inna grupa, składająca się z 32 byłych policjantów i oficerów, stanę przed sądem cywilnym w Atenach jesienią br.

Izraelski nalot na Liban

Agencja Reutersa powołując się na nieoficjalne informacje ze stołicy Libanu, Bejrutu podaje, że w niedzielę 13 bm. o godzinie 14.30 czasu miejscowego Izraelkie samoloty odrzutowe ostrzelały rakietami obóz uchodźców palestyńskich w Ail al-Helwa w Libanie Półd.

Przemysł i budownictwo w I półroczu

W nowych granicach województwa poznańskiego powstało 219 przedsiębiorstw przemysłowych, w tym szereg wielozakładowych, zatrudniających łącznie 166 700 osób. W I półroczu przedsiębiorstwa te dały produkcję o wartości 41,5 miliarda złotych wykonując operatywne plany tego okresu w 103 procentach i awansując plan roczny w 49,6 procentach.

Ponadplanowa produkcja I półrocza ma wartość 1,2 miliarda złotych. Powstała ona głównie dzięki realizacji zobowią-

zań produkcyjnych załóg, podejmowanych w odpowiedzi na listy E. Gierka i P. — Jarosze wicza.

Spółród 219 przedsiębiorstw w województwie tylko 9 nie zdołało wykonać swych planów, a łączny niedobór towarów i usług z tego tytułu wynosi 188 mln zł.

Przyczyny niewykonania planów przez te zakłady są różne. Największy dłużnik: Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murowanym Gościnie (jego zadłużenie sięga 125 milionów zł), mógłby wykonać plan, gdyby miał zlecenia eksportowe z „Animexu”. W Poznańskich Zakładach Młynarskich nastąpiło wcześniejsze oddanie do remontu dwóch dużych młynów, m. in. w Sremie. W Poznańskich Zakładach Obuwia „Domena” — wystąpiły kłopoty z eksportem. W Hucie Szkła w Antoninku — planowe zadania półrocza nie zostały wykonane z powodu przedstawiania się na nowy asortyment produkcji i niespodziewanej, wysokiej absencji chorobowej załogi.

Głównym zadaniem załóg tych zakładów w II półroczu, będzie odrobienie wymienionych zadłużeń.

Przyczyną większej załóg swe planowe zadania półrocza wykonała. Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt, że produkcja towarów na rynek rośnie szybciej, niż produkcja w ogóle. Wywiera to korzystny wpływ na poziom zaopatrzenia sklepów.

Nastąpiła też dalsza poprawa relacji ekonomicznych. Dzięki racjonalniejszej gospodarce majątkiem trwałym, materiałami i siłą roboczą, powiększyła się efektywność pracy przemysłu. Niemniej jednak w tej kluczowej dla rozwoju kraju i poziomu życia obywateli dziedzinie istnieje jeszcze pewne rezerwy. Ujawniły to niedawno obrady samorządów robotniczych, za lecając dyrekcjom wykorzystać nie tych rezerw w II półroczu. Jeśli chodzi o budownictwo, to wykonało ono swe operatywne plany półrocza w 102,8 procentach, realizując warto-

ściowo o 16,1 procent więcej podstawowych robót budowlanych, niż w analogicznym okresie ubr. Niemniej jednak, na niektórych inwestycjach gośpodarczych powstały opóźnienia, które w trybie pilnym trzeba będzie odrabiać w II półroczu. Optymizmem napawa natomiast dobre tempo realizacji tegorocznego planu budownictwa mieszkaniowego. Wykonano już 52,6 procent zadań rocznych. (pch)

7000 osób aresztowanych

Próba izolacji skrajnej prawicy w Indiach

Co najmniej 7 tysięcy osób aresztowano w Indiach w ciągu 17 dni od wprowadzenia stanu wyjątkowego. Taki jest wynik nieoficjalnych obliczeń dokonanych 13 bm. Premier Indira Gandhi oświadczyła, że rząd musiał podjąć te drastyczne kroki, gdyż w przeciwnym razie opozycja wywołałaby chaos w kraju.

Przemawiając w Delhi do przywódców związkowych i dyrektorów przedsiębiorstw przemysłu chemicznego, pani Gandhi podkreśliła zarazem, że łączna liczba aresztowanych nie jest wysoka jeśli uwzględnić wielkość kraju (Indie mają około 600 milionów mieszkańców). Poza tym tylko jedną czwartą osób zatrzymano ze względów politycznych — reszta stanowią elementy anty-

Wygodniej na wycieczki

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przemysław” coraz bardziej rozszerza swe usługi dla wycieczkowiczów. Jednym z udogodnień jest akwizycja wycieczek po mieście i całym regionie autokarami. Przedsiębiorstwo dysponuje trzema autobusami — jednym — jęgosłowiakiem „TAM”-em (46 miejsc siedzących) i dwoma „Auto-Sanami” (po 36 miejsc). Pojazdy te są obecnie w pełni wykorzystywane i wszystko wskazuje na to, że do końca sezonu tabor ten nie będzie stał bezczynnie w garażu.

Jak nas poinformowano, najprawdopodobniej we wrześniu „Przemysław” otrzyma drugi „TAM”. (c)

Korzystna wymiana doświadczeń

Kubańska delegacja w Kaliszu

W piątek, 11 bm., odwiedziła Kalisz delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby. Wśród kubańskich gości obecni byli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych z Hawany: Francisco Dorado Prat — sekretarz Centralnej Komisji Przygotowawczej i Kongresu KPK d.s. podziału polityczno-administracyjnego, Xiomara Fraco Parellada — przedstawiciel KC KPK, Domingo Gracia Cardenas — przedstawiciel KC KPK, Paul Rodriguez — II sekretarz KW w Hawanie oraz Ryt Caspiner — dyrektor d.s. metodologii w Centralnej Komisji Planowania.

Podczas spotkania z władzami politycznymi i gospodarczymi Kalisza goście zapoznali się z dorobkiem regionu kaliskiego, a następnie zwiedzili Kaliskie Zakłady Przemysłu Dzierżarskiego „Polo”. Głównym tematem ich zainteresowań oraz tematem rozmów z władzami województwa były sprawy z zakresu podziału polityczno-administracyjnego dużych miast, funkcjonowanie instancji partyjnych, a także struktura i zadania organów państwowych w dużych miastach. Ze strony kaliskich władz wojewódzkich w spotkaniu udział wzięli: I sekretarz KW PZPR Jerzy Kusiak, wojewoda kaliski Zbigniew Chodyła oraz sekretarz KW.

W godzinach popołudniowych ku-

bańscy goście udali się do kombinatu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Nowy Świat, gdzie zwiedzili gospodarstwo spółdzielcze oraz tereny uprawne RSP.

Nieprzypadkowo delegacja kubańska odwiedziła Kalisz. Według opinii władz centralnych województwa kaliskie wzorowo było przygotowane do zmiany struktury administracyjnej. Na obecnym etapie reformy w Kaliszkim sprawę organizacyjną są już rozwiązane za równo w instancjach partyjnych jak i organach administracji. Świadczy to o tym, że Kalisz dojrzał do objęcia nowego organizmu administracyjno-gospodarczego jakim jest województwo. (bp)

Filia HCP w Żarach

W Żarach na środkowym nadodrzu powstaje filia poznańskich Zakładów „H. Cegielski”. 350-osobowa załoga tej placówki będzie specjalizować się głównie w obróbce detali i podzespołów do silników wysokoprężnych lokomotyw spalinowych budowanych w Poznaniu. (PAP)

Napięta sytuacja w Portugalii

Ustąpienie socjalistów z rządu koalicyjnego

W piątek nad ranem Portugalska Partia Socjalistyczna ogłosiła, że występuje z rządu koalicyjnego. Agencja Reutersa pisze, że decyzja ta nastąpiła po odrzuceniu przez socjalistów uchwały Zgromadzenia Ruchu Sił Zbrojnych z 8 lipca w sprawie struktury, zadań i uprawnień komisji i zgromadzeń ludowych. Przeciwno uchwałom MFA wypowiedziały się także Partia Ludowo-Demokratyczna.

Agencje prasowe zwracają uwagę, że partia socjalistyczna ogłosiła swą drastyczną decyzję po wielkiej manifestacji ludowej, która odbyła się w

czwartek wieczorem w Lizbonie na znak aprobaty dla ostatnich uchwał Rady Rewolucyjnej i zgromadzenia MFA. W przemówieniu do uczestników manifestacji premier Vasco Gonçalves odrzucił zarzuty wysuwane przez elementy reakcyjne jakoby władze wojskowe chciały ograniczyć swobodę działania partii politycznych.

W ogłoszonym komunikacie partia socjalistyczna podaje, że występuje z rządu na znak protestu przeciwko decyzji Najwyższej Rady Rewolucyjnej o utworzeniu komisji administracyjnej, która ma zarządzać gazetą „Republica”. Gazeta, która była wydawana przez partię socjalistyczną nie ukazywała się od jakiegoś czasu na skutek konfliktu między częścią pracowników drukarni i redakcją a kierownictwem partii. Komunikat partii socjalistycznej głosi, że wznowi ona udział w pracach rządu dopiero wówczas, kiedy pismo znów znajdzie się pod kontrolą socjalistów.

W swoim wystąpieniu prezydent republiki, Costa Gomes napomknął na destruktywną działalność elementów pseudorewolucyjnych.

Premier Portugalii, gen. Vasco Gonçalves przeprowadził w sobotę rozmowy z licznymi działaczami politycznymi, a m. in. z ministrami bez teki: Alvaro Cunhailem (partia komunistyczna) i Pereira Moura (ruch demokratyczny) oraz z ministrem spraw społecznych Jorge Carvalhe Borgešem (Partia Ludowo-Demokratyczna). Jak wiadomo, Rada Rewolucyjna zalecała premierowi zastąpienie w możliwie najkrótszym czasie ministrów z ramienia partii socjalistycznej, którzy podali się dymisji, przez ludzi dobranych „według kryteriów kompetencji i patriotyzmu”. (PAP)

Zmarł

prof. S. Kulczyński

12 bm. zmarł w 81 roku życia prof. dr Stanisław Kulczyński — wybitny biolog-botanik, działacz polityczny i państwowy.

Pracę naukową rozpoczął w dziedzinie Krakowie kontynuował w Uniwersytecie we Lwowie. W okresie okupacji hitlerowskiej St. Kulczyński przebywał w Krakowie, gdzie w warunkach konspiracyjnych prowadził pracę naukową i tajne nauczanie.

Bezpośrednio po wojnie rozpoczął działalność polityczną. Z ramienia Stronnictwa Demokratycznego wszedł w 1946 r. do Krajowej Rady Narodowej. Od roku następnego był posłem na Sejm, a w latach 1952—1956 — wicemarszałkiem Sejmu. W 1957 r. wybrany został zastępcą przewodniczącego Rady Państwa.

Prof. St. Kulczyński był znany w kraju i za granicą, działaczem ruchu pokoju. M. in. był on współgospodarzem Kongresu Inteligentów w 1948 r. we Wrocławiu. W latach późniejszych był przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju i członkiem Biura Światowej Rady Pokoju. St. Kulczyński był długoletnim przewodniczącym CK SD, a następnie honorowym presem Stronnictwa Demokratycznego.

W 1971 r. został wybrany wiceprzewodniczącym CK FJN.

Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy I klasy. (PAP)

PROMOCJA W AKADEMII SZTABU GENERALNEGO

12 bm. w zasłużonej dla sił zbrojnych uczelni — Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie odbyła się promocja absolwentów. Na sze wojsko otrzymało kolejny zastęp wysoko kwalifikowanych kadr dowódczych i dowódczo-sztabowych.

Aktu promocji dokonał wiceminister obrony narodowej gen. broni Józef Urbanowicz.

Uroczystość zgromadziła b. absolwentów ASG, przedstawicieli warszawskich uczelni oraz dowódców okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych. (PAP)

ĆWICZENIA SOJUSZNICZYCH WOJSK

Zgodnie z tegorocznym planem szkolenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego w ostatnim czasie, na terenie Śląskiego Okręgu Wojskowego, przeprowadzone zostało kilkunastu ćwiczenie wojsk, z udziałem wydzielonych jednostek Czechosłowackiej Armii Ludowej.

Ważniejsze fragmenty ćwiczenia obserwował minister obrony narodowej PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski wraz z przybyłym w tym celu do Polski ministrem obrony narodowej CSRS, gen. armii Martinem Džurem. (PAP)

BURMISTRZOWIE MIAST AMERYKANSKICH PRZYBYLI DO WARSZAWY

11 bm. przybyła z rewizytą do Polski delegacja burmistrzów miast amerykańskich.

Na lotnisku delegację witali wiceprezydent m. st. Warszawy Czesław Górski oraz przedstawiciele Urzędu Rady Ministrów i MSZ. Obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce — Richard T. Davies.

W czasie pobytu w Polsce burmistrzowie amerykańscy odbędą podróże po kraju. Poza Warszawą goście odwiedzą Gdańsk, Katowice, Kraków, Wrocław i Zakopane, gdzie zapoznają się z funkcjonowaniem terenowych władz administracji państwowej, a także z problematyką gospodarki miejskiej. (PAP)

PIĘĆ ZARZĄDÓW WOJEWÓDZKICH ZBOWiD

W sobotę odbyło się w Poznaniu plenium Zarządu Okręgu ZBOWiD. Tematem obrad, w których uczestniczył kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Poznaniu, Olgierd Samoliński, była reorganizacja zgodna z nowym podziałem administracyjnym. W miejsce jednego Zarządu Okręgu w Poznaniu powstaną dodatkowe cztery zarządy w nowych województwach, które bezpośrednio będą kierować pracami kół. Do 31 lipca ukończą swoją działalność w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile.

Następnie prezes Zarządu Okręgu ZBOWiD w Poznaniu — Marian Jakubowicz złożył sprawozdanie z działalności za I półrocze 1975 roku. Na zakończenie swego wystąpienia podziękował wszystkim członkom Plenum, a za ich pośrednictwem całej 41-tysięcznej rzeszy ZBOWiD-owców za zaangażowanie się i za codzienny trud, życząc dalszych osiągnięć w pracy organizacyjnej i w życiu osobistym. Ośmiu członków Plenum otrzymało honorowe dyplomy, a plk. Antoniemu Dziendziakowi wręczono odznakę „Syła Półku” przyznawaną przez Ministra Obrony Narodowej. (jk)

Telefony DOGODZA

W Nowej Wsi Podgórznej w pobliżu Miłostawia utonął podczas kąpiel w rzce Warcie 32-letni Kazimierz W.

W Maskowie w gminie Jarcewo spłonął zabytkowy wiatrak, murowana stodoła i maszyny rolnicze. Straty szacuje się na 200 000 złotych.

U zbiegu ul. Obornickiej i Koronowej w Poznaniu spadł z nasy pu i przewrócił samochód osobowy. 5 osób odniosło obrażenia, w tym dziecko — ciężkie.

W Topoli Wielkiej w woj. kaliskim zapadł się autobus należący do MPGK w Ostrowie. Przyczyna było zwarcie w instalacji elektrycznej. (b)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami małe, nadal ciepło i parno. Temp. maksymalna od 24 do 30 stopni C, wiatry umiarkowane.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK

LUDZIE I WYDARZENIA

B rytyjscy biografowie, nawiązując do mełzów stanu o wysokich drzewach genealogicznych i w przyrodzie Wielkiej Brytanii, zwykli twierdzić, iż Leonard James Callaghan pochodzi z irlandzko-dewońskiej rodziny tradycyjnie marynarskiej. Jeśli wsłuchamy się w ostatnie okazy, to mity o marynarce przodkach po mieczu sam Callaghan demontuje żartobliwie: „ojciec mawiał do matki, iż cała rodzina przebywała w Australii lub w więzieniach...”. Z cechującym go też poczuciem humoru, zapewniającym mu najpopularniejszy z przydomków — „słonecznego Jima”, Callaghan opowiada także: ojciec, podoficer marynarki, w roku 1911, za namową świeżo poślubionej małżonki, wycofał się w ostatniej chwili z uczestnictwa w sławnej wyprawie Scotta do Biegu na Południowego, dzięki temu nie zginął, zaś ku dzisiejszemu utrapieniu torysów 27 marca 1912 urodził się mu syn.

Ojciec jednak zmarł, kiedy James miał zaledwie 9 lat. Ponieważ matka otrzymała rentę wdową po strażniku nadbrzeżnym wynoszącą zaledwie 10 szylingów tygodniowo, Jim w 12 roku życia został gońcem posła labourystowskiego, a w 16 — urzędnikiem służby podatkowej. Wkrótce też poznał w szkole niedzielnej swą przyszłą żonę.

Ponoć pierwszy raz został delegatem związkowym tylko dlatego, że nikt inny nie chciał jeździć do Canterbury na zebrania, a związek płacił za przejazd. Ale ponieważ dał dowody swych zdolności, sumienności i samouckiej, intensywnie pogłębianej wiedzy, w wieku 24 lat został już wybranym zastępcą sekretarza związku urzędników. I choć po wybuchu II wojny światowej wstąpił ochotniczo do marynarki, a Dzień Zwycięstwa zastał go porucznikiem, dowódcą okrętu, podwodnego działającego na Pacyfiku — już w roku 1945 został posłem z okręgu Cardiff, początkowo w Izbie Gmin siedział i słuchał. „Nigdy — relacjonuje — nie słyszałem tak byskotliwych wypowiedzi. Siedziałem i chłonałem je. Później dopiero miałem dostrzec, że różne osoby miały różne teksty na różne dni i

że... nie zawsze miały rację”. Szybko daje dowody zdolności potęgowanych intensywnym samokształceniem. I kiedy w roku 1947 obejmuje funkcję parlamentarnego sekretarza w ministerstwie transportu, rozpoczyna się jego wielka kariera. Ma zaledwie 36 lat, kiedy zostaje przedstawicielem Wielkiej Brytanii w Radzie Europejskiej, a więc zostaje pasowany na polityka wysokiego rangi. A że zarazem jest niezwykle uzdolnionym taktikiem partyjnym oraz mistrzem w porozumiewaniu się z przeciwnikami, szybko staje się jednym z najbardziej popularnych ludzi w Partii Pracy. Kiedy w okresie opozycji labourystów głosowano nad obsadzeniem stanowisk w „gabinetach cieni”, Callaghan nie zszedł nigdy poniżej piątego miejsca na liście politycznej popularności.



Od roku 1957 kiedy wszedł do zarządu Labour Party, na dłuższy okres zajmując tam wpływowe stanowisko skarbnika, definitywnie umocnił swą kluczową pozycję. Wprawdzie w roku 1963, po śmierci szefa partii Hugh'a Gaitskella, będąc jednym z trzech kandydatów na następcę, został pokonany przez Harolda Wilsona i Georga Browna. Lecz w rok

później, po zwycięstwie wyborczym labourystów, Wilson właśnie Callaghanowi powierzył tę kancleńską skarbu, a w gabinecie utworzonym w 1967 roku resort spraw wewnętrznych. I Callaghan dał wtedy dowód, że potrafi być nie tylko „Słonecznym Jimem”, lecz także „Big Jimem” — twardym politykiem, którego ciepły uśmiech służył często jako maska lub broń. I choć lewe skrzydło partii było do tego czasu przekonane, że Callaghan będzie jego reprezentantem, zajmował on niezmiennie stanowisko centrystyczne ze skłonnościami prawiowymi.

Po nieoczekiwanej porażce Wilsona w roku 1970 i objęciu władzy przez konserwatystów, Callaghan — choć zaczął piastować zarobkowe stanowisko dyrektora banku — wciąż pozostał w czołowej ekipie Labour Party i uważany był za najwłaściwszego kandydata na przywódcę partii po Wilsonie. A od roku 1973 — kiedy został przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Labour Party, automatycznie został w „gabiniecie cieni” przewidziany na przyszłego ministra spraw zagranicznych.

Po zwycięstwie wyborczym labourystów w roku 1974 przejął to wyjątkowo trudne zadanie. Wszystkie bowiem najbardziej palące problemy polityczne i gospodarcze Wielkiej Brytanii, odziedziczone w spadku po konserwatywnym rządzie Edwarda Heatha, uzależnione były od polityki zagranicznej nowego rządu. Jako jej sternik Callaghan okazał się wierny swemu centryzmowi o skłonnościach prawiowych. Jest rzecznikiem umiarkowania sojuszu atlantyckiego, zacieśniania stosunków między Wielką Brytanią a USA. Ale jednocześnie jako pragmatyk polityczny, w dodatku doskonale wyczuwający trendy nastrojów wyborców, uwzględniając je w swych poczynaniach, okazał się większą aniżeli Wilson aktywnością w budowie nowej tendencji w polityce światowej — odprężenia, a więc i niezbędnego dla tradycyjnych pojęć imperialistycznych wkroczenia na tory zbliżenia z krajami socjalistycznymi. Jego po był w Polsce będzie niewątpliwie służył intensyfikacji procesów odprężenia.

ZSZ

Nieszczęśliwy wypadek

W piątek, 11 bm., około godz. 16, na ul. Grunwaldzkiej u wylotu ul. Marcelińskiej, z niewiadomych przyczyn zapalił się tramwaj nr „13”. Na ratunek koledze z tego tramwaju pospieszył motornicz „15” — Stanisław Smigielski. Przy otwieraniu drzwi „trzynastki” stanął w płomieniach. Uległ on poparzeniu i przewieziono go do szpitala specjalistycznego przy ul. Lutyckiej. Jak nas poinformowało kierownictwo MPK zorganizowało natychmiast pomoc koleżeńską w oddawaniu krwi dla chorego i dostarczeniu wszystkich potrzebnych leków.

W niedzielę połączymy się ze szpitalem. Jak nam oświadczone, Stanisław Smigielski znajduje się na oddziale intensywnej terapii. Stan jego jest poważny. (jk)

Decyzja junty chilijskiej

Chilijska klika Pinocheta ogłosiła decyzję, „pozabawiając” premię Rauby F. Castro, prezydenta tego kraju O. Dorticosa i ministra spraw zagranicznych R. Roa prawa do noszenia odznaczeń chilijskich, które przysłał im zamordowany prezydent Chile, S. Allende. (PAP)

Kolejny sukces górników Pątnowa

W ubiegłym tygodniu na odkrywcę Pątnów pobito rekord dobowy zdejmowania nadkładu — w ciągu jednej doby zdjęto tu 77 030 metrów sześciennych ziemi. Dotychczasowy rekord — 74 000 — również należał do górników Pątnowa.

Jest to obecnie najlepsza odkrywka w kopalni Konin, która pomyślnie realizuje swoje zadania, a nawet je wyprzedza. Do uzyskania tego doskonałego wyniku w największym stopniu przyczynił się oddział PGN-1 pracujący w tradycyjnym systemie transportu kolejowego oraz oddziały zwalowania przewoźu.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyli sobie: nadzysztgarzmianowy Władysław Kubiak, sztygarzy Kazimierz Sikorski, Kazimierz Staszak, obsługa zwałowarki As-3, koparki Rs-800, przodowcy Marian Tomaszewski, Zygfryd Czerniak, toromistrze: Zygmunt Dzikowski, Stefan Tomaszewski, brygada młodzieżowa przewoźu nadkładu: Tadeusz Andrzejewski, Kazimierz Szczerbicki, Walentyn Sobczak i grupa rozładunkowa: Józef Biegasiewicz i Stefan Walczak. (sw)

Nowy urok zabytków

„Światło i Dźwięk” na poznańskim Starym Rynku

Urok poznańskiej Starówki znany jest nie tylko mieszkańcom miasta, lecz licznyemu turystom, którzy tu właśnie zaczynają zwiedzać Grodz Przemysława. Obok kościołów na wieży ratuszowej które w południe gromadzą tłumy widzów, Stary Rynek prezentować będzie dwa razy w tygodniu wieczorne widowisko plenerowe. „Światło i Dźwięk” czyli — renesansowe zabytki w gamie światła i reflektorowych, ogładane przy stylowej muzyce instrumentalnej i chóralnej.

Inicjatywa stworzenia widowiska tego typu — mającego swoje wzory w imprezach francuskich, lecz w Polsce pierwszego — powstała w lutym roku 1973 na spotkaniu byłego prezydenta Poznania, a obecnie wojewody poznańskiego — Stanisława Cozasia z kierownictwem Politechniki Poznańskiej i poznańskim Zarządem Dróg i Mostów, któremu przy padła rola bezpośredniego inwestora. Dokumentację na „Światło i Dźwięk” wykonało Wojewódzkie Biuro Projektów w Poznaniu w konsultacji z Katedrą Akustyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, natomiast aparaturę do nagrywania i odtwarzania dźwięku — Instytut Automatyki Politechniki Poznańskiej. Opracowanie muzyczne widowiska „Ratusz Poznański” jest dziełem zmarłego niedawno kompozytora, Ryszarda Gardo. Po jego śmierci konsultacje muzyczne przejął Zenon Andrzejewski z Polskiego Radia oraz dyrektor Teatru Polskiego, Roman Kordziński. Autorem scenariusza i oprawy plastycznej jest artysta-plastyk Zbigniew Bednarowicz. Duży wkład w realizację spektaklu włożyli pracownicy kierownictwa robót elektrycznych pod kierunkiem brygadzysty Jana Krzemińskiego.

Po ponad 2-letnich pracach przygotowawczych, w których wzięli udział także: Pracownia Sztuk Plastycznych, Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt”, poznańskie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 i

Konserwator Zabytków Miasta Poznania — w piątkowy wieczór odbył się pierwszy pokaz widowiska „Światło i Dźwięk”. Zgromadził on tłumy poznaniaków, którzy przybyli na Stary Rynek oraz przebywających w grodzie nad Wartą turystów polskich i zagranicznych. Obecni byli: prezydent Poznania — Władysław Śleboda oraz wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski.

Z wybiciem na wieży ratuszowej godziny 21, światła 240 reflektorów zaczynają ogarniać piękną fasadę wschodnią Ratusza. Słuchając muzyki renesansowej, barokowej i klasycznej — widzowie mogą na nowo odkrywać urok perły polskiego Odrodzenia. W pełni światła ukazują się kolejno loggie uwiecznione wieżyczkami, koronkowa attyka, stare zegary, kartusz z monogramem Stanisława Augusta Poniatowskiego i — na samej górze — historyczny orzeł. Reflektory skierowują dalej uwagę widzów na pregiery, studnię z Prozerpiną i kamieniczki budowniczych.

Spektakl, który będzie powtarzany w soboty, niedziele i dni świąteczne — trwa 34 minuty. Z czasem — jak zapowiedział główny koordynator „Światła i Dźwięku”, I wiceprezydent Poznania Andrzej Wituski — widowisko zdynamizuje się, obejmie większą część zabytkowej zabudowy i zyska zmienioną ilustrację muzyczną.

Pierwsze wrażenia z piątkowego spektaklu, nagrodzonego spontanicznymi oklaskami przez zgromadzoną publiczność, były jednoznacznie dodatnie. Poznań, miasto międzynarodowych i krajowych targów, licznie odwiedzane przez turystów zyskuje w „Świecie i Dźwięku” powtarzalne widowisko, pomnażające uroki Starego Miasta. (gra)

„Sojuz” - „Apollo”

Dokończenie ze str. I

wejda one w strefę widoczności radiowej poszczególnych stacji obserwacyjnych.

Radziecki kierownik lotu „Sojuz” — „Apollo” kosmonauta Aleksiej Jelisiejew poinformował dziennikarzy zwiedzających ośrodek, że pod czas trwania lotu w sali tej przebywa ok. 25-30 specjalistów. Obserwują oni funkcjonowanie różnych systemów statku oraz stan zdrowia załogi. Tu również znajdują się miejsca dla kierownictwa lotu, które podejmuje kluczowe decyzje. W razie potrzeby, każdy ze specjalistów siedzących przed czterema monitorami (jeden z monitorów służy do prowadzenia konwersacji ze znajdującymi się piętro niżej komputerami) może bezpośrednio kontaktować się z odpowiedzialnym jego dziedzicze ze społeczeństwa grupy wsparcia. Łącząc nie na jednej zmianie, która w przypadku lotu „Sojuz” — „Apollo” będzie trwać po 12 godzin, pracuje 150 osób.

Wszystko jest gotowe do podjęcia pracy — stwierdził A. Jelisiejew.

Podczas wieczornej konferencji prasowej w Moskwie, kierownik biura prasowego lotu „Sojuz” — „Apollo” stojący na czele wydziału prasy radzieckiego MSZ, Wsiewołod Sofin, poinformował dziennikarzy, iż w sobotę na Kosmodromie Bajkonur dokonano połączenia części czołowej rakiety ze statkiem „Sojuz” oraz sprawdzone instalacje elektryczne.

Niedziela poświęcono na dalszy przegląd instalacji elektrycznej rakiety nośnej „Sojuz”, badania lekarskie kosmonautów oraz prace nad dokumentami podróży. 13 bm. na drugiej wyrzutni w Bajkonurze stanęła gotowa do startu rakietą z drugim „Sojuzem”. PAP

W portowej dzielnicy Rostocku (NRD) jest restauracja, urządzona i umeblowana w stylu marynarskiej tawerny. Uroku dodają jej porozwieszane pod sufitem modele pirackich statków, latarni morskiej, jakiegoś młyna diabelskiego oraz zamontowany na buficie autentyczny dzwon okrętowy. Do „Zur Kogge” — tak się nazywa lokal — ze względu na tę egzotykę zaprosił mnie kiedyś wieczorem kolega po piórze. I nie żałowałem, choćby dlatego, że byłem tam świadkiem takiego oto zdarzenia:

W pewnym momencie, a było już blisko północy, jeden z dwóch podających do stołów kelnerów uderzył w ów dzwon — zrobiło się cicho — i oznajmił, wskazując któryś ze stolików: ci trzej panowie nie będą więcej obsługiwani i są proszeni o opuszczenie lokalu!

Co się stało? Wyjaśniono mi, że najwidoczniej dosyć już wypili i zachowywali się, zdaniem kelnera zbyt głośno. Gdy kelner powtórzył wezwanie (po ponownym uderzeniu w dzwon), wyproszeni w ten sposób mężczyźni, o wyglądzie pracowników portowych lub marynarzy, nie próbowali oponować. Ubrali się i wyszli.

✱

Inne zdarzenie, tym razem z rodzinnego podwórka. Do Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu przekazaliśmy skargę czytelnika na niemrawą obsługę w jednym z większych urzędów pocztowych, zatrudniającym czterech pracowników. Po jakimś czasie

TEATRY

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30
„El Dorado” (USA b.o.), g. 18,
20.15 „Rzym” (wł. 18 l.).
KDF PAŁACOWE — nieczynne.
APOLLO — g. 15, 17.15 „Ważni”
(USA 15 l.), g. 19.30 „Dzieje grze-
chu” (pol. 18 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.30 „Dzieje grzechu” (pol. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30
„Strach na wróble” (USA 15 l.).
GWIAZDA — g. 16, 19 „Słodka
Charity” (USA 15 l.).
KOSMOS — g. 20 „Zachłanne
miasto” (USA 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Nona”
(bulg. 15 l.).
MINIATURKA — nieczynne.
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30
„Cezar i Rozalia” (fr. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Sami
swoi” (pol. b.o.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„General spi na stojąco” (wł. 15
l.).
PRZYJAŹN, RUSZAŁKA (Swa-
rzedz) — nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16 „Joe
Kidd” (USA 15 l.), g. 18, 20 „Grzech
Antonia Grudy” (pol. 15 l.).
SCALA — g. 16, 19 „Ziemia obie-
cana” (pol. 15 l.).
TECZA — g. 17, 19.30 „Złoto dla
zuchwałych” (USA b.o.).
WARTA — g. 10, 14, 16 „Ulzana
— wódz Apaczów” (NRD b.o.), g.
12, 18, 20.15 „Klute” (USA 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
nieczynne.
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Mr Majestaty” (USA 15 l.).
WRZOS (Lubon), WRZOS (Most
na) — nieczynne.
FOTOPLASTIKON — nieczynny.

*
OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul.
Krańcowa i ul. Zwierzyniecka —
g. 9-20.

DZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia,
laryngologia — ul. Mickiewicza
2; okulistyka — ul. Włókna Mi-
odych 7; neurologia — ul. Luty-
cka; psychiatria — ul. Szpitalna
29/33.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66,
nagłe zachorowania w domu i po-
rady lekarskie — tel. 63-735; wy-
padki uliczne i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Łozowa 53 (Sko-
ła Podstawowa 49), tel. 32-03-31
Osiedle Plastowskie 15, tel. 722-24,
ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podsta-
cja Położniczo-Ginekologiczna ul.
Jackowskiego 41, tel. 419-268 ul.
Kościszki 103, tel. 544-44; Lubon,
tel. 99 i 544-44; Swarzedz — tel.
209 i 544-44. Wszystkie podstacje
czynne są całą dobę.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie oraz w niedziele i
święta w godz. 7-22, tel. 999 i
540-93. Punkt udziela informacji z
zakresu służby zdrowia m. Poznania.
Telefon Zaufania — 988 czynny
całą dobę al. Marcinkowskiego —
dyżurnia: lekarz psychiatra wzgl.
psycholog. Porady prawne z za-
kresu prawa rodzinnego, chorób
wenerycznych i z zakresu służby
zdrowia — tel. 980.
Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego
349, Głogowska 107/109, Główna 53,
Mickiewicza 22, Mazowiecka 12,
Kórnicka 24, Stowiańska, Staro-
lecka 18, al. Marcinkowskiego 11
(cała dobę).
Miejska Lecznica dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 248, tel. 983
g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Melodie na-
szych przyjaciół: 8.25 „Chwila
prawdy” — pow.: 8.35 Gra Zespół
Rozgłośni Opolskiej: 9.05 Wakacje
z przebojem: 9.30 Ludowe rytmy
Francji: 10.10 Lato z Radiem: 12.25
Zielona Góra na muzycznej an-
tenie: 13.15 Rytm, rynek reklama: 13.30
Katalog Nowości: 13.35 Ba-
rok franc. w nagrańach pol-
skich: 14.05 Z cyklu: „Wieś
tańczy i śpiewa”: 14.30 Lato
z muzyką: 15.10 Mały kon-
cert symfoniczny: 15.35 No-
wości muzyki instrumentalnej:
16.11 Propozycje do „Listy prze-
bojów”: 16.35 Z płyt Andy Wil-
liams’a: 17 Radiokurier: 17.20 Syl-
wetka kompozytora — Jerzy Bi-
set: 18 Muzyka i Aktualności: 18.25
Nie tylko dla kierowców: 18.30
Przeboje non-stop: 19.15 Gwiazdy
światowych estrad: 20.05 Naukow-
cy — rolnikom: 20.20 Interwiew:
20.50 Sylweta tanga gra Orkiestra
Jacquesa Cahana: 21.15 Wiedeń-
skie echa muzyczne: 22.15 Muzy-
ka ludowa Wschodu — Indie: 22.45
Propozycje i zapraszamy: 22.45
Mini recital Gilberta Beaud: 23.10
Muzyka na estradach świata.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4,
5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 19, 20, 21,
22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Muzyczny
dialog: 8.30 My 75 — aud. Studia
Młodych: 8.45 Wiersze muzyka
lud.: 9 A. Greczanin — Sonata
na woloncele i fortepian op. 113:
9.20 Opolskie propozycje muzycz-
ne: 9.40 Ty Radio — Moskwa: 10
„Wspomnienia są moim pokar-
mem” bpów. K. Filipowicz: 10.20
Śpiewa Chór PR: 10.40 Sprawy co-
dzienne — sprawy rodzinne: 11 W
kręgu muzyki romantycznej: 11.35

Niedziela na Głównym

Choć zdawać by się mo-
gło, że za przesiadką
rusztowaniami fasadą
Dworca Głównego PKP w
Poznaniu nic się nie dzieje,
wczoraj rano dworzec wręcz
kipiał ruchem i gwarem.
Prognoza pogody nie znie-
chęciła poznaniaków, tysią-
ce osób opuszczało miasto, a
najliczniejsza ich grupa czy-
niła to pociągami.
Największym powode-
niem cieszyły się oczywiście
pociągi wycieczkowe do
Osowej Góry, Rokietnicy,
Stęszewa i Pobiedzisk oraz
kursujące w normalnych re-
lacjach pociągi do Mosinu,
Puszczykowa, a także do
Leszna i Gniezna, skąd co
wyrwali udawali się do
Boszkowa i Powidza.

Automaty do sprzedaży
biletów na powrotne pocią-
gi wycieczkowe nie załat-
wiają wszystkiego, stąd też
przed kasami biletowymi
kilkunastometrowe kolejki.
na szczęście przesuwające
się szybko. Pasażerowie,
oczekujący na pociąg w
różnoraki sposób starali się
skrócić chwile oczekiwania.
Świecila dla podróżnych i
poczekalnia świeciły wczor-
aj pustkami, ponieważ sto-
jąc na peronie można mieć
złudzenie, iż przebywa się
na świeżym powietrzu.

Spory ruch panował wczoraj
w restauracji, kawiarni
i bufetach dworcowych.
Nie wszystkich przywiodły
tu głód i pragnienie; nie-
którzy w ten sposób starali
się przekonać do odejścia
pociągu. Mimo iż dzień nie
był zbyt gorący, zauważyli-
my skromne nad wyraz śla-
dy peronowej gastronomii
— jedynie na peronach 1 i
4 dostrzeżliśmy, cieszące się
umiarkowanym powodze-
niem wózki satoratorowe.

W przechwalni bagażu i
Biurze Obsługi Podróżnych
panował wczoraj spokój.
Prawdziwie letni ruch na-
stąpi niebawem, gdy roz-
pocznie się zmiana turnu-
sów kolonijnych i wczaso-
wych.

Nie mają wszakże w nie-
dziele spokoju służby tech-
niczne kolei, szczególnie zaś
maneurowi. Bez przerwy
trwa zespalandanie kolejnych
składów pociągów pasażer-
skich i towarowych, sporo
pracy mają również trud-
niący się utrzymaniem czy-
stości w wagonach. Codzien-
nym rytmem przebiega pra-
ca w dworcowym rejonie
pocztowym. Tysiące listów
i tony paczek dysponowa-
nych jest tutaj do wszyst-
kich rejonów kraju. Co chwi-
lę miejsce ekspozycji opusz-
czają elektryczne wózki z
przyczepami, praca nie usta-
je ani na moment.

W hallu Dworca Głównego,
pośród setek innych pa-
sażerów, grupa młodych lu-
dzi poróżniada się na ple-
cakach i neseserach, zmę-
czona podróżą i upałem, at-
mosfera posępna. Jakże
kontrastowała ona z tym,
co widzieliśmy w sobotę na
leszczyskiej stacji. Pośród
sformowanych w długą ko-
łunę harcerzy, udających
się na obóz do Zakopanego,
uwijał się niemłody, broda-
ty „zuch” sypiąc dorcipami

Porady praktyczne dla kobiet:
11.45 Mel. z Kujaw: 12.30 Czas do-
brych gospodarzy: 13 „Sztuka dnia
dzisiejszego” — Rzeźba: 13.20 Z ar-
chiwum francuskiej piosenki: 13.35
„Złotych dzieci” frag. opow. J.
Superville’a: 14 Wieści i plotki:
niej: 14.15 Śladami inwestycyjnych
miliardów: 14.40 Z cyklu „Pieśń
i tańce świata” — folklor muzycz-
ny Bułgarii: 15 Radioferie: 16 Or-
ganizacja i zarządzanie: 17.20 An-
tena młodych: 17.50 Radioexpress:
17.55 Poznański koncert żywych:
18.40 Zapraszamy do myślenia —
dyskusja: 19 Z nagrań zespołu
„Ars Antiqua de Paris”: 19.15 Lek-
cja „Angielskiego: 19.30 „Wieczór
nad Sekwaną” magazyn lit.-muzycz-
ny: 20.30 Koncert muzyki franc.:
21.55 Teatr PR Studio Współczesne
Tętyr, pana Słomka” słuch.: B.
Mazarska: 22.40 Dzieła Tadeusza
Bajdy: 23.15 Telemat: Koncert
g-dur: 23.40 Herbie Hancock daw-
niej i dziś.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30,
23.30.

UWAGA PROGRAM WŁASNY
na UKF 69.74 MHz: 16.15 Program
stereofoniczny.
PROGRAM III: 8.05 Kiermasz
płyt: 8.30 Co kto lubi: 9 „W poszu-
kiwaniu straconego czasu” —
pow.: 9.10 Tylko po francusku: 9.30
Nasz rok 75: 9.45 Dyskoteka pod
gruszą: 10.35 Nat „King” Cole śpie

„zapiewając” komiczne
piosenki. Młodzi harcerze,
ani się obejrżeli, gdy na-
deszła chwila odjazdu. Wy-
starczy więc odrobina in-
wencji by oczekiwanie by-
ło mniej męczące.
W południe na dworcu
robi się sennie. Ową mono-
tonię przerywa jedynie spo-
kajny głos spikera „Pociąg
pospieszny z ... do ... jest
opóźniony o 40 minut. Za
powstałe opóźnienie PKP
przepraszają pasażerów”.
Stuchający przyjmują to tak
obojętnie, jak obojętnie mi-
jąją usytuowane na pero-
nie 4 ogłoszenie „Zostań
kolejarem. Wagonownia po-
zaklasowa w Poznaniu za-
trudni...”. A przecież te
dwie sprawy wiążą się ze
sobą w sposób istotny.
(ask)



Na zdjęciu fragment ostatniego programu cygańskiego zespołu „Roma”, który w Warszawskiej Hali Gwardii obejrzało 50 000 widzów, choć chętnych było znacznie więcej. I ten zespół będziemy mieli okazję podziwiać na stadionie Olimpii.
Fot. — T. Lejczak i Archiwum

Skup czerstwego chleba w 80 punktach miasta

echa naszych publikacji

Felieton z cyklu „Co o tym są
dziecie” zamieszczony na la-
mach „Głosu” 2 lipca, a do-
tyczający marnotrawstwa chleba za-
interesował wielu czytelników. Mi-
mo iż dawno upłynął termin nad-
syłania listów w tej sprawie, ko-
respondencję nadal otrzymujemy.
Czytelnicy dzielą się spostrzeżeniami
i pomysłami dotyczącymi tego,
jak odzyskiwać wyrzucany chleb.
Otrzymaliśmy także list z Wy-
działu Spraw Lokalowych i Komu-
nalnych Urzędu Miejskiego. Po-
informowano nas, że w Poznaniu
działa 80 punktów odbioru czer-
stwego pieczywa, pochodzącego z
gospodarstw domowych. Lokato-
rzy mogą przynieść suchy chleb
sami, ale lepiej gdy podejmie się
tego dozorca (powinien on zgłosić
się do ADM ponieważ funkcja ta
jest odpłatna). Nie jest to tylko ak-
cja społeczna, ponieważ zbieracze
za przyniesiony chleb otrzymują
pieniądze. Wynagrodzenie wypła-
ca się raz w miesiącu i jest ono
wolne od podatku, nie powoduje
też zawieszenia prawa do renty
lub emerytury.

Odbiorcą resztek czerstwego
pieczywa i równocześnie płatni-
kiem wynagrodzeń dla zbieraczy
jest Wojewódzkie Przedsiębior-
stwo Przemysłu Mięsnego, które
wykorzystuje odpadki jako paszę
w tuczarniach przemysłowych.
Akcja zbiórki zorganizowanej
przez Urząd Miejski w Poznaniu
trwa od początku bieżącego roku.
W pierwszym kwartale zebrano
3 716 kilogramów chleba, w dru-
gim ilość ta wzrosła do 26 507 kg.
To pozornie dużo, ale jeszcze zbyt
mało, jeśli zważyć na możliwości.
A przecież chleb zbierany może
być wszędzie, w każdym domu, je-

wa z orkiestrą Ralpha Carmochoe
la: 10.50 „Przekleństwo miasto” —
pow.: 11 Dyskoteka pod gruszą:
11.20 Życie rodzinne — mag.: 11.50
Nat „King” Cole śpiewa z orkie-
strą Dave Cavanaugha: 12.25 Za-
kierownictwo: 13 Powtórka z rozryw-
ki: 13.45 Czytamy pamiętniki —
George Sand „Dzieje mego ży-
cia”: 14 Lato w Filharmonii: Było
klawiszniów wielu...: 14.40 Okru-
chy przyrody: 14.50 Nat „King”
Cole — trio: 15.10 W kręgu jazzu:
15.30 Kwadrans akademicki: 15.45
Graja słynne orkiestry rozrywko-
we: 16.15 Pod dachami Paryża:
16.45 Nasz rok 75: 17.05 „W poszu-
kiwaniu straconego czasu” — pow.:
17.15 Kiermasz płyt: 17.40 Reportaż
pt. „Tam, gdzie była Bastylia”:
18 Muzykobranie: 18.30 Polityka
dla wszystkich: 18.45 Kwadrans dla
J. Muniaka: 19 „Noce i dnie” —
pow.: 19.35 Muzyczna poczta UKF:
20 I i — o sporcie rozmawia B.
Tomaszewski i S. Wysocki: 20.15
Śpiewają Czwór Brodacze: 20.25
Nie czytałeś — to posłuchajcie:
20.45 60 minut na godzinie: 21.45
„Hug

„Hydrobudowa - 7”

SERDECZNIE PRZEPRASZA

wszystkich mieszkańców Jeżyc,
szczególnie mieszkańców no-
wych osiedli na Winogradach,
za spowodowaną w dniu 11. VII. br.
awarię sieci tramwajowej.
4266-K1

Przetarg

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa -
Książka - Ruch”, Poznańskie Wydawnictwo
Prasowe w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 -
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodu osobowego marki
Volga M-21, nr silnika 447949, nr podwozia
373462. Cena wywoławcza - 63.140 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 lipca 1975 r.
o godz. 12 w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej
nr 19.

Samochód oglądać można na dwa dni przed
przetargiem w godzinach od 10-12 przy ulicy
Grunwaldzkiej 19.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić
wadum w wysokości 10 proc. ceny wywoław-
czej w kasie PWP - Poznań, ul. Grunwaldzka
nr 19, pokój 30, w godz. od 13-14, najpóźniej
w przeddzień przetargu. 71-B

Praca Nauka

Robotników budowlanych
zatrudnić. Poznań, ul. Wa-
welska 13a, godz. 16-18.
18353g

Robotnicy do murarzy -
starsi potrzebni na stałe.
Tel. 762-71. 18360g

Fryzjer męski i rencista
potrzebni na stałe. Wa-
runki dobre. Poznań, Do-
wżykowska 9, Sobczak.
16340g

Uczennice fryzjerską -
początek. Zbąszynek, Wo-
jska Polskiego 1, tel. 62.
16919g

Sprzedż

Rower wysięgowy „Diamant” sprzedam. Kanałowa 17 m. 25.
17277g

Sprzedam korzystnie mi-
ni-kalkulator wielodziałal-
niowy. Tel. 442-03, od go-
dziny 15. 18476g

Sprzedam nowy silnik do
NSU 1000 lub NSU 1200.
Wiadomość: Sokołowski,
Srem, tel. 949. 16181g

Sprzedam tapczan pietro-
wy 2-osobowy. Adres
wskazę „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 16491gpr.

UWAGA, MIESZKAŃCY RATAJ!

SPÓŁDZIELNIA PRACY „JUWELIA”

w Poznaniu,

podaje do wiadomości, że

na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej 37
(deska)

ŚWIADCZY USŁUGI ZAKŁAD NR 40

w zakresie naprawy:

zegarków, zegarów, budzików,
taksometrów oraz zegarów
kontrolujących czas przelotu
gołębi.

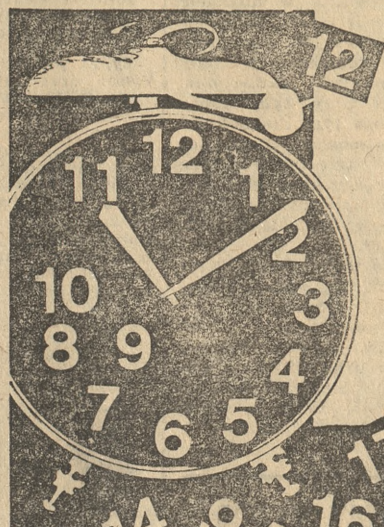
NA NAPRAWIONE ZEGARY

I ZEGARKI -

ZAKŁAD UDZIELA

PÓŁROCZNEJ GWARANCJI.

3966-K1



12 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

17 18 19 20 21 22 23 24

14 15 16 17 18 19 20 21

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

10 11 12 13 14 15 16 17

18 19 20 21 22 23 24

Mieszkanie 2-pokojowe
nowe budownictwo, M-4
telefon w Gorzowie Wlkp.
zamienię na podobne w
Poznaniu lub okolicy. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 817p.

Zamienię 3-pokojowe mie-
szkanie w Gnieźnie - na
1 pokój z kuchnią, w no-
wym budownictwie. Gnie-
zno, Warszawska 5 m. 1,
tel. 14-85, kod 62-200.
16720g

Zamienię duży pokój, ku-
chnię, łazienkę, 1 ptr.,
frontowe - na półtora
lub 2 pokoje, chętnie par-
ter i c. o. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 16754g

Szukam do wynajęcia
mieszkania, jeden lub dwa
pokoje, warunek c. o., u-
rządzenia sanitarne. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 16784g

Nieruchomości

Kupię domek jednorod-
ziny w Lesznie. Oferty
z ceną proszę przesyłać
pocztą. Swinarska, Bosz-
kowo 64-140 Włoszakowice.
824p

Dom mieszkalny oraz go-
spodarczy, z wygodami
- sprzedam lub zamienię
na dom w Koninie (inne
proponuję). Gdynia Ru-
mia, Żwirki 47, Dąbrow-
ski. 1601-K2

Kupię parcelę budowlaną
z budynkiem gospodar-
czym lub domkiem, do
160 tys. zł. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
16760g.

Sprzedam dom mieszkal-
ny i gospodarczy oraz
1,25 ha ziemi. Wiadomość:
Zygmunt Wojciechowski,
Borzykowo k. Wierśni.
16794g

Sprzedam 4 ha ziemi w
Poznaniu. Adres: Irena
Zakowska, Poznań 60-587,
Szczęsna 4c. 16811g

Kupię ziemię do 1 ha, Of-
erty - „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 16843g.

Dom jednorodzinny z o-
grodem 1009 m² na Staro-
łęce - sprzedam. Poz-
nań, Masztowa 3. 16871g

Lokale

Gniezno! Zamienię 3 po-
koje z kuchnią, 1 piętro,
stare budownictwo na
równorzędne lub 2 duże
pokoje w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 16119g.

Pokój wynajmę studentce
I roku. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 18324g.

† Dnia 11 lipca 1975 r. zmarł nagle nasz
kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat
67, śp.
FRANCISZEK DZIEMBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13.40
na Junikowie.
Odjazd autobusem z ul. Poznańskiej 25, o go-
dzinie 12.45.

W głębokim smutku pograżeni
córka, zięć, wnuki i rodzina
16584g

† Dnia 11 lipca 1975 r. zmarł po długiej i cięż-
kiej chorobie, opatrzony Sakramentami św.,
nasz ukochany, najdroższy mąż i ojciec

LEON DRYJSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14
bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

Zrozpaczona
żona i córka
16651g

† W dniu 12 lipca 1975 r. zakończyła, opatrzo-
na Sakramentami św., swoje pracowite ży-
cie, pełna poświęcenia i wielkiego serca dla naj-
bliższych, w wieku 78 lat, ukochana matka,
teściowa i babunia

FRANCISZKA MAĆKOWIAK
z domu Łojek

Msza św. odprawiona zostanie dnia 15 bm.
o godz. 9 w kościele św. Krzyża na Górczynie,
pogrzeb o godz. 10.50 na cmentarzu górczyń-
skim.

W smutku pograżeni
syn, synowa i wnuki
Poznań, Delwederska 9, Raszyńska 29 m. 7.

† Dnia 10 lipca 1975 r. po pracowitym, pełnym
poświęceniu życiu, zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza ukochana i najdroższa ma-
tka, teściowa, babunia i prababunia, w 86 roku ży-
cia, śp.

JÓZEFA KACZMAREK
z domu Wawrzyniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona
rodzina
Ul. Szamotulska 87 m. 4,
dawniej Głogowska 141 m. 1. 16620g

† Dnia 10 lipca 1975 r. zakończyła nagle swój
niezwykle uczciwy i pracowity żywot -
opatrzona Sakramentami św., w wieku 79 lat,
nasza najdroższa, najszlachetniejsza matka, sio-
stra, teściowa, ciocia, babunia i kuzynka, śp.

STANISŁAWA STANISZEWSKA
z domu Kaszyńska,

długoletni członek Związku Bojowników
o Wolność i Demokrację.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. na
cmentarzu parafialnym w Wągrowcu.

W głębokim smutku pograżona
rodzina
16624g

† Dnia 10 lipca 1975 r. zmarła śmiercią tragi-
czną nasza droga siostra, ciocia i szwa-
gierka, przeżywszy lat 73, śp.

JANINA SIKORSKA
z domu Borczyńska

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, były
członek AK, odznaczona Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecz-
nych, Krzyżem Partyzan



C. Noel mistrzem we florecie

Tytuł mistrza świata we florecie wywalczył 30-letni Francuz Christian Noel. W finale Noel przegrał tylko jedną walkę z florecistą ZSRR Wasilim Stankowiczem — 5:3. O tytule zdecydował pojedynek Francuza z reprezentantem gospodarzy Lajosom Somodí. Węgier prowadził już dwoma trafieniami jednak Noel zmobilizował się i wygrał zdecydowanie 2:5. Pierwszy swój tytuł mistrzowski wywalczył Christian Noel w 1973 r.

Mistrzostwa Polski w gimnastyce

Pięć złotych medali Andrzeja Szajny

W Poznaniu zakończyły się rozgrywane w dniach od 11 do 13 bm. XXXIV Mistrzostwa Polski w gimnastyce sportowej seniorów — posiadaczy klasy mistrzowskiej. Generalny sukces odniósł reprezentant bydgoskiego Zawiszy — Andrzej Szajna, który zdobył złoty medal w wieloboju gromadząc prawie o 7 punktów więcej od drugiego w tej konkurencji zawodnika — Łukasza Uhmy (niespodzianka). Ponadto bydgoszczanin wygrał cztery finały ćwiczeń na przyrządach. W dwóch pozostałych konkurencjach (poręcze i drążek) nie startował z powodu kontuzji.

W piątek w sali POSTIW, po otwarcia mistrzostw i pożegnaniu olimpijczyka, gimnastyka Warty — Stefana Demela, który zakończył karierę sportową, 22 zawodników z 6 klubów przystąpiło do ćwiczeń obowiązkowych w układach olimpijskich (Montreal — 76). Ich wykonywanie utrudniały — tropikalny upał i fakt, że sala POSTIW nie nadaje się do organizacji poważniejszych imprez. Takie warunki startu — powiedział nam A. Szajna — sprawiają, że mistrzostwa stanowią niezwykle surowy sprawdzian m.in. kondycji, odporności psychicznej i odwagi. Mówiąc o odwadze myślał, że zbyt twarda plansza do ćwiczeń wolnych grozi kontuzją przy wykonywaniu układów o najwyższym stopniu trudności. Dlatego też zrezygnował z ćwiczenia: salto — śruba — salto... W ćwiczeniach obowiązkowych Szajna zdecydował wszystkich rywali. Wyraźnie ich przewyższając techniką oraz płynnością i elegancją wykonywania poszczególnych elementów zgromadził w piątek 54,80 pkt., podczas gdy Sylwester Kubica — 51, a Waldemar Marek, Mikołaj Kubica i Marian Pieczka (wszyscy KG Radlin) — po 50,45. Poziom ćwiczeń obowiązkowych był niski. Wystarczy powiedzieć, że wśród 122 ocen (22 zawodników ćwiczyło na 6 przyrządach) zaledwie 14 było wyższych niż „9”.

Znacznie lepiej zaprezentowali się nasi czołowi gimnastycy w sobotę wykonując ćwiczenia w układach dowolnych. Na starcie nie stanął Mikołaj Kubica, który poprzedniego dnia doznał lekkiej kontuzji. Szajna znowu górował, ale nie tak zdecydowanie jak w pierwszym dniu mistrzostw. Wysoką klasą błysnął w ćwiczeniach na drążku i na kółkach (noty — 9,65 i 9,6). Nieco gorzej poszło mu w ćwiczeniach wolnych, za które uzyskał 9,35 pkt. W tej samej konkurencji Ł. Uhma (AZS Warszawa) otrzymał notę tylko o 0,05 pkt. niższą od Szajny. Akademik ćwiczył bardzo równo (nie miał ocen poniżej dziewiątki). Wykazał, że czy ni stałe postępy i zasługuje, obok Szajny, na wyjazd do Montrealu, gdzie wkrótce odbędzie się impreza — test olimpijski. Ostateczny bilans drugiego dnia zawodów był taki: Szajna — 56,85 pkt., Uhma —

Awans do finału Pucharu Europy

Lekkoatleci - pierwsi w Londynie lekkoatletki - w Luedenscheid

Dokończenie ze str. 1

Mila niespodzianka to zwycięstwo Anny Włodarczyk w skoku w dal. Osiągnęła ona 6,43 wyrzucając z ciekawej walce reprezentantkę RFN Striezel. W pokonanym polu została zawodniczka tej klasy co Nygrynowa (CSRS), Bottiglieri (Włochy) i Rautanen (Finlandia).

Świetne wyniki uzyskuje Ewa Gryziecka, która powróciła już do formy. Swą klasę udowodniła w Luedenscheid pewnie wygrywając konkurs rzutu oszczepem wynikiem 59,28. Szóste zwycięstwo dla naszych barw wywalczyła sztafeta 4x400 m. Po niezwykle zaciętej walce z zespołem Finlandii Polki wyprzedziły na mecie zawodniczki Suomii o 0,1 sek.

Drugie lokaty, wysoko premowane w punktacji pucharowej wywalczyła Elżbieta Katolikowa, która po świetnym biegu przegrała tylko z zawodniczką CSRS Orhanovą. Warto dodać, że biegaczka czechosłowacka ustanowiła rekord swego kraju rezultatem 2:00,4. Drugie miejsce zajęła także Ludwika Chwinińska oraz nasza sztafeta 4x100 m.

W półfinałowych zawodach o Puchar Europy w Londynie zwyciężyli Polacy — 92 p. przed W. Brytanią 91 p., ZSRR — 80, Szwecja — 68, Hiszpania — 49 i Bułgaria — 38. Sukces Polaków mógł być jeszcze wyraźniejszy, gdyby nie przekroczenie strefy zmian i dyskwalifikacja sztafety 4x100 m oraz pechowa kontuzja (tuż po starcie) faworyta biegu na 110 m ppł. — L. Wodzyńskiego. W pierwszym dniu Polacy wygrali biegi: na 1.500 m (sensacyjny zwycięstwo nad Anglikiem Clementem odniósł M. Skowronek), 10 000 m (B. Malinowski) oraz w skoku

wzwyż (J. Wszola 2.20) i w dal (G. Cybulski 7.97), a w niedzielę w skoku o tyczce (M. Kozakiewicz 5.35) i w trójskoku (M. Joachimowski 16.49). Najcenniejsze jest chyba pierwsze miejsce Skowronka, który uzyskał przy tym dobry czas 3.38,77. Poza tym sześciokrotnie Polacy zajmowali II miejsca i trzykrotnie — trzecie. W pchnięciu kulą reprezentant Poznania M. Bręczewski był czwarty mając wyrównaną serię: 18,15, 18,23, 18,40, 18,47, 17,84, 18,09.

W finale startować będą: RFN i Włochy (dwa pierwsze zespoły z Turynu), NRD i Finlandia (zwygryzcy z Lipska), Polska i W. Brytania — dwa pierwsze zespoły z Londynu oraz ZSRR — obrońca tytułu i gospodarz imprezy — Francja. Finał odbędzie się w dniach 17—18 sierpnia w Niciel. (ad-o)

Przebiegny występ polskich wioślarzy

Przez dwa dni walczyli na Malcie zawodnicy Bułgarii, CSRS, NRD, Węgry i Polski w ramach międzynarodowych regat wioślarzy. Ciekawymi byliśmy, jak na tle zagranicznych konkurentów wypadną wioślarze naszej kadry.

Najlepiej z naszych reprezentantów wypadła utytułowana dwójka bez sternika Słusarski — Broniec, która podobnie jak duet Stadnicki — Stellak ze sternikiem Kubiakiem odniosła zwycięstwo zarówno w sobotę, jak i w niedzielę. Niezłe spisała się też ósemka, która wprawdzie w sobotę przegrała, lecz zdołała zrewanżować się osadzie NRD w niedzielę. Jedno zwycięstwo odniosła też nasza czwórka ze sternikiem.

Wśród kobiet dwukrotnie pierwszą była dwójka podwójna kadry, a w niedzielę triumfowała też dwójka bez sternika. W pozostałych biegach zarówno w konkurencji kobiet, jak i mężczyzn nasze kadrowe osady wypadły słabo, ulegając przeciwnikom, którzy w swoich krajach nie są wcale najlepszymi.

Z rezultatów osiągniętych przez polskich wioślarzy wymienić należy sukces K. Dziurki (AZS Poznań), który zwyciężył w sobotę w jedynkach wagi lekkiej. A. Krejze (Seksja Wioślarska WSF), który dwukrotnie był trzeci w jedynkach oraz ósemce Sekcji Wioślarskiej, która w niedzielę czwarte miejsce. (wił)

dalekopisem

Robert Skolimowski (Polska) w kategorii superciężkiej zdobył złote medale w rwanie (160 kg) i w podrzucie (195 kg) podczas mistrzostw świata juniorów w podnoszeniu ciężarów w Marsylii.

Maurizio Verini wspólnie z F. Rosatti (Włochy) zwyciężył w 35 Samochodowym Rajdzie Polski przed duetem polskim A. Jaroszewicz i R. Zyskowski o 1,5 minuty. Obydwie załogi jechały na Fiatach Abarth 124 Ralle.

W Tour de France — Belg Eddy Merckx przestał prowadzić na rzecz dotychczasowego wicelidera B. Theveneta (Francja), który wyprzedził go na XV etapie z Nicei do Pra Loup o około 2 minuty.

W kolarskich górskich mistrzostwach Polski zwyciężył S. Szodda przed R. Szurkowskim.

W międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Austrii W. Fibak uległ w półfinale późniejszemu zwycięzcy turnieju Włochowi Panatcie 0:6, 4:6, a w debłu grając z Karym (Austria) przegrał w ćwierćfinale z Włochami Panatą i Bertollem.

W rozegranym ostatnio w Lubie me międzypaństwowym meczu juniorów RFN — Polska P. Zgarda (AZS Poznań) zwyciężył na 2.000 m bijąc rekord Polski B. Malinowskiego wynikiem 5:40,2.

Trzy tygodnie przed ligowym sezonem

Raport z Wągrowca

W miniony czwartek rozpoczęło się w Wągrowcu (woj. pilskie) 14-dniowe zgrupowanie kadry pierwszej drużyny piłkarzy poznajskiego Lecha. W piątek odbył się pierwszy trening w miejscowości nad Jeziorem Durowskim. Obserwowaliśmy część przedpołudniowego treningu, rozmawialiśmy z nowym trenerem lechitów — Aleksandrem Hradeckim, z kierownikiem drużyny — Antonim Skowrońskim (jednocześnie kierownikiem wągrowieckiego zgrupowania), a także z samymi zawodnikami.



Krzysztof Grała (na zdjęciu na pierwszym planie z prawej) — pilnie ćwiczy wraz z Janem Domino (z lewej).

Od pierwszego dnia w zgrupowaniu uczestniczą: Hieronim Barczak, Jan Domino, Eugeniusz Głowiński, Krzysztof Grała, Roman Jakóbczak, Stanisław Manicki, Zbigniew Milewski, Teodor Napierała, Andrzej Niedźwiedziński, Jerzy Nowak, Eugeniusz Olszyna, Tadeusz Piotka, Krzysztof Rutkowski, Jan Słowik, Janusz Stepczak, Jerzy Szczeszak, Grzegorz Tomkowiak, Andrzej Turek, Włodzisław Wojciechowski i Wiesław Zakrzewski. W piątek w południe dotarli do Wągrowca Józef Szewczyk (w

tych dniach zmarł mu ojciec), a tegoż dnia wieczorem miał dojechać Zbigniew Gut. Na marginesie, w czerwcu br. dwaj lechici piłkarze Barczak i Wojciechowski po zegnali wolny stan.

W zgrupowaniu nie uczestniczą: Jan Karwecki (przebywa z kadrą narodową w Ameryce), Andrzej Szczepaniak, który ze względów rodzinnych przechodzi do Motoru Lublin, Ryszard Szpakowski (złożył podanie o zwolnienie, nie określając bliżej do jakiego klubu miałby zamiar przejść) oraz Andrzej



Trening bramkarzy prowadzi Henryk Wittig (z lewej). Piłkę łapie Wiesław Zakrzewski.

Fot. (3) — H. Kamza

„Wpływ przez Kiekrz“

Po raz drugi najszybszy Holender Jan Visser

W międzynarodowych zawodach pływackich „Wpływ przez Kiekrz” rozegrano łącznie 6 biegów na różnych dystansach. Największe zainteresowanie cieszyła się główna konkurencja — około 10-kilometrowy maraton. Podobnie jak i przed rokiem zwyciężył na tym dystansie Holender Jan Visser.

Tytko przez pierwszy kilometr Visser oraz faworyt gospodarzy Tadeusz Mazur z Olimpij pływali razem, potem na krótko prowadził nie obaj Polak, ale już po trzech kilometrach przewaga Holendra nad Mazurem wynosiła około 150 metrów. Pływak z Olimpij prowadził z kolei przed Wysockim o 100 m, który także o tyle wyprzedził Zakrzewskiego. Visser płynął z olbrzymią regularnością i jego konkurenci zostawali coraz dalej w tyle. Na półmetku, w pobliżu przy

stanki WOPR Poznań 2:14,18. Warto dodać, że w nocy, w przeddzień startu Mazur powrócił z dwutygodniowego pobytu w Holandii. Znaczenie wyraźnie dało o sobie znając w drugiej części trasy.

24-letni Holender Jan Visser przywrotny trener pływania reprezentuje barwy klubu Zjan Vitesse Den Haag. Od 12 lat uprawia wyścynowe pływanie, a od 8 lat startuje w maratonach. Podobnie jak i Tadeusz Mazur chciałby przetrwać Kanał La Manche. Ze względu na koszty na razie nie stać go na to.



W środku zwycięzca maratonu pływackiego na Jeziorze Kiekrz Jan Visser z Holandii z pucharem „Gazety Zachodniej”

Fot. — H. Kamza

Dalsze miejsca na 10 km zajęli: 4. V. Necals (Brno CSRS), 5. J. Machacek (Brno), 6. R. Wasowski (niezrzeszony), 7. T. Kręciński (Gdańsk), 8. P. Siedlecki (niezrzeszony), 9. H. Bedrich (Brno), 10. A. Kowalski (WOPR Poznań), 11. Z. Muszyński (Olimpia Poznań). Wycofał się R. Wysocki (Kiekrz).

W biegu na dystansie 5 km (młodzieżowcy) zwyciężył Krzysztof Banach z Lecha 1:01,8 przed Stanisławem Skrzypkiem (Sława Wrocław) 1:07,40, Waldemarem Piotrowskim (niezrzeszony) 1:16,00, pierwszą kobietą Grażyną Sobczak (niezrzeszona) 1:29,43.

Największy tłok panował w wodzie, gdy z pomostu przystanki startowali pływacy na 1.500 m. Byli to posiadacze 26-tego czepek i ci, którzy walczyli o prawo noszenia takowego. Łącznie 51 osób — wszystkie przepłynęły dystans. Zwyciężyły trzy kobiety: M. Pięgułska (Poznań) przed D. Małach (Wieruszów woj. kaliskie) i B. Latanowicz (Poznań).

Wśród old-boyów w I biegu (grup 40—49 lat) wygrał A. Gościński przed W. Bratkim i E. Szymem, a w II biegu (grupa powyżej 50 lat) pierwszy był A. Lewandowski przed K. Owczarczakiem i S. Cieślakiem — wszyscy z Poznania. Obydwa biegi rozegrano na